

**Sygn. akt II W 523/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 maja 2015 r.**

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący - SSR **Marcin Kulikowski**

Protokolant - I. M.

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia Komendy Powiatowej Policji w T.

przeciwko **W. Ś. (Ś.)**,

synowi J. i A. z d. F.

urodz. (...) w K.

obwinionemu o to, że:

w T. na ul. (...) w dniu 24.02.2014r. około godz. 07.20 znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, tj. I-0,22 mg/l, II-0,26 mg/l, III – 0,25 mg/l, IV – 0,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem marki R. (...) o nr rej. (...);

**to jest o wykroczenie z art. 87 § 1 kw;**

**- o r z e k a -**

1. obwinionego **W. Ś. (Ś.)** uznaje za winnego tego, że w T. na ul. (...) w dniu 24.02.2014r. około godz. 07.20 znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, tj. I-0,22 mg/l, II. – 0,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), to jest czynu, który wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 87 § 1 kw i za to na mocy art. 87 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 600 (sześćset) złotych;
2. na mocy art. 87 § 3 kw orzeka wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 (sześciu) miesięcy;
3. na mocy art. 29 § 4 kw na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza obwinionemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24.02.2014r. do dnia 28.04.2014r.;
4. na mocy art. 29 § 3 kw nakłada na obwinionego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu mechanicznego w terminie do 7 dni od daty prawomocności orzeczenia;
5. na mocy art. 118 § 1 i pkt. 1 i § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 / sto osiemdziesiąt/ złotych tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania, kwotę 305,22 zł / trzysta pięć, 22/100/ złotych tytułem ustanowionego w sprawie biegłego, a na mocy art. 119 kpw w zw. z art. 617 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych opłatę w wysokości 60 zł /sześćdziesiąt złotych/.

a. **Sygn. akt II W 523/14**

## **2. UZASADNIENIE**

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 lutego 2014r. około godziny 7:20 funkcjonariusze KPP w T. prowadzili na ul. (...) w T. kontrolę stanu trzeźwości kierujących pojazdami mechanicznymi. Policjanci zatrzymywali w tym celu każdy przejeżdżający ul. (...) samochód. W tym czasie z terenu posesji znajdującej się przy ul. (...), od strony ul. (...) wyjechał samochodem R. (...) o nr rej. (...) W. Ś.. Przejechał on jako kierujący na ul. (...), po czym zaparkował auto przy ogrodzeniu, wzdłuż ulicy, ok. 10 metrów od policjanta sprawdzającego trzeźwość przejeżdżających kierowców. Wykonujący wówczas czynności funkcjonariusz policji T. D. (1) dostrzegłszy zatrzymującego się nieopodal kierującego, który nie podjechał do kontroli postanowił sprawdzić jego stan trzeźwości.

W. Ś. opuścił samochód, odchodząc w stronę swej posesji i nie reagował na wezwania policjanta nawołującego do zatrzymania, a po chwili zaczął biec. T. D. (1) niezwłocznie podejmując pościg dogonił obwinionego na jego posesji przy ul. (...), gdzie pomiędzy mężczyznami doszło do przepychanki. Po chwili na miejsce dotarł także drugi z funkcjonariuszy R. C. (1), który jednak z uwagi na zamkniętą bramę nie potrafił dostać się na teren nieruchomości. W rezultacie szamotaniny W. Ś. wraz z T. D. (1) znaleźli się w domu obwinionego, gdzie przebywały także jego małżonka A. Ś. (1) oraz teściowa O. D. (1), które swym zachowaniem utrudniały funkcjonariuszowi czynności. W mieszkaniu obwiniony celem zniwelowania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu usiłował m.in. spożyć artykuły spożywcze, pić wodę z kranu, co jednak konsekwentnie uniemożliwiał mu interweniujący T. D. (1). Ostatecznie po kilkunastu minutach R. C. (1) dostał się do wnętrza domu, nadto z pomocą przybyli dwaj wezwani na pomoc funkcjonariusze i wspólnie zdołali zatrzymać W. Ś., doprowadzić go do radiowozu, gdzie po kilkunastu minutach przekonywania i uspokajania zdołano przeprowadzić badanie stanu trzeźwości kierującego.

Wyniki przeprowadzonych badań urządzeniem Alkometr A 2.0 o godz. 7:41, 7:45 oraz 7:50 wykazały odpowiednio 0,22 mg/l, 0,26 mg/l oraz 0,25 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. W. Ś. zażądał przeprowadzenia badania krwi. Po przewiezieniu do Wojewódzkiego Szpitala (...) w B. o godzinie 10:05 pobrano od obwinionego próbkę krwi, której badanie wykazało 0,00 ‰ zawartości alkoholu etylowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia obwinionego W. Ś. (k. 23, 46-47), zeznania świadka T. D. (1) (k. 16-18, 47-51), zeznania świadka R. C. (1) (k. 58-59, 36-37 akt II K 579/14), zeznania świadka E. S. (k. 59, 33 akt II K 579/14), a także na podstawie dowodów z dokumentów w postaci: protokołu użycia alkometru A 2.0 (k. 4 akt II Kp 75/14), protokołu pobrania krwi (k. 9), opinii (...) (k. 20), opinii biegłego sądowego z zakresu rachunku retrospektywnego na zawartość alkoholu etylowego we krwi (k. 69-70).

**W. Ś.** w toku postępowania wyjaśniającego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 23).

Podobnie na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wyjaśnił, że przedmiotowego dnia po godzinie 7:00 jego małżonka wyprowadziła samochód m-ki R. (...) poza posesję, gdzie zaparkowała. Wskazał, iż w tym czasie on wychodził z posesji chcąc wystawić pojemnik z śmieciami, zapytał małżonkę czy zabrała pilot do bramy, a wobec odpowiedzi przeczącej otworzył drzwi samochodu od strony kierowcy i by go zabrać sięgnął głęboko do wnętrza samochodu, prawie do niego wsiadając. Zastrzegł, iż samochód miał wówczas wyłączony silnik. Wyjaśnił, że gdy odchodził od samochodu nacisnął przycisk celem otwarcia bramy, a gdy do niej dochodził poczuł, że ktoś na niego wskoczył, wówczas przestraszył się, z tym człowiekiem na plecach wszedł na posesję, a następnie do domu. Zaznaczył, że dopiero tam zorientował się, iż mężczyzną tym jest policjant, który zażądał, by poddał się badaniu stanu trzeźwości, czemu odmówił, bowiem nie prowadził wcześniej samochodu. Nadmienił, iż był wtedy w kapciach i w koszulce z krótkim rękawem. Słuchany opisał, że po jakimś czasie został siłą doprowadzony do radiowozu znajdującego się w odległości około 50 metrów od bramy posesji, gdzie badanie wykazało obecność alkoholu, jednakże zażądał badania krwi, wobec czego zabrano go do Szpitala w B.. Obwiniony zastrzegł, że ani przedmiotowego dnia, ani dzień wcześniej alkoholu nie spożywał, a samochód prowadziła jego małżonka A. Ś. (1), on wtenczas samochodu nie prowadził i nie

miał zamiaru nigdzie jechać. Nadto wskazał, iż według jego wiedzy od osób chorujących na cukrzycę, tak jak on, może być wyczuwalna woń acetonu, co mogło wpłynąć na wyniki badania. (k. 46-47).

Sąd nie dał wiary przedstawionej przez obwinionego wersji zdarzenia, zgodnie z którą miał on rzekomo zostać zatrzymany przez funkcjonariusza w sytuacji, kiedy pojazdem ani przez chwilę nie kierował. Całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego przeczy okolicznościom podniesionym zarówno przez obwinionego W. Ś., jak i jego małżonkę A. Ś. (1) oraz teściową O. D. (1). W ocenie Sądu W. Ś. niewątpliwie nie zamierzał wówczas udawać się w dalszą drogę, świadczy o tym zwłaszcza jego strój, a to koszulka z krótkim rękawem i lekkie obuwie typu „kapatki”, to jednak niewątpliwie samochodem m-ki R. (...) ze swej posesji wyjechał, przejechał krótki odcinek drogi parkując na drodze publicznej przed swym domem, na skrzyżowaniu ulic (...) w T.. Poza wiarygodnymi zeznaniami interweniującego T. D. (1) na okoliczność kierowania przez obwinionego pojazdem pod wpływem alkoholu wskazują pozostałe ujawnione w toku sprawy okoliczności, w tym zwłaszcza jego zachowanie, a to niezwłoczne oddalenie się od samochodu mimo wezwań funkcjonariusza, podjęta próba ucieczki, stawianie oporu policjantowi w toku wykonywanych przezeń czynności,. Bezspornie zachowanie W. Ś. świadczy o tym, iż miał on świadomość, iż znajduje się pod wpływem alkoholu, w związku z czym podjął szereg działań mających na celu uniemożliwienie przeprowadzenia, a następnie odwołanie badania na zawartość alkoholu.

Na sprawstwo oskarżonego wskazują zgodne zeznania słuchanych w sprawie funkcjonariuszy policji. Świadek **T. D. (1)** wskazał, iż w dniu zdarzenia pełniąc służbę wraz z R. C. (2) realizowali działania pod nazwą „Trzeźwe przewozy” mające na celu przeprowadzenie dużej ilości kontroli kierujących pod kątem ich trzeźwości. Podał, że około godziny 7:20 kontrolował pojazdy na ul. (...), kiedy dostrzegł samochód zatrzymujący się w nietypowym miejscu w pobliżu skrzyżowaniu dwóch ulic w odległości około 10-15 metrów od niego. Zeznał, iż musiał być dla kierującego widoczny, był bowiem umundurowany z założoną kamizelką odblaskową, nadto przy krawędzi jezdni stał oznakowany radiowóz. Opisał, iż po zatrzymaniu się kierujący wyszedł z samochodu, on wtenczas szedł w jego kierunku mówiąc, że jest z policji, prosił o podejście, jednakże mężczyzna ten nie reagował. Wskazał, iż mimo powtórnego wezwania, kierujący widząc, że się zbliża, ruszył biegiem w kierunku, z którego nadjechał. Słuchany podał, że wtedy krzyknął do swego partnera o pomoc, sam biegiem podążył za mężczyzną wołając „policja stój”. Zrelacjonował, iż mężczyzna wbiegł na swoją posesję w bliskiej odległości od skrzyżowania, na której został przezeń dogoniony. Dodał, iż został jeszcze uderzony przez zamykającą się wówczas bramę. Zaznaczył, że gdy na miejsce podbiegł jego partner brama już się zamknęła, zatem został on po drugiej stronie ogrodzenia. Zeznał, że będąc na posesji mówił mężczyźnie, że jest z policji i chce jedynie zbadać stan jego trzeźwości, on jednak zachowywał się agresywnie, nakazał opuszczenie posesji, po czym skierował się w kierunku drzwi wejściowych, a mimo prób świadek nie zdołał go powstrzymać i ostatecznie obaj znaleźli się wewnątrz mieszkania. Świadek wskazał, iż jego partner stał wtenczas cały czas po drugiej stronie ogrodzenia, w odległości około 1 metra, bowiem ogrodzenie miało wysokość ok. 1,8m zakończone było zaostrzonymi elementami. Słuchany opisał, iż wewnątrz domu znajdowały się także dwie kobiety, gdy znaleźli się w środku jedna w wieku około 80 lat, druga młodsza, jedna z nich od wewnątrz zamknęła drzwi na klucz i wyjęła go z zamka. Nadmieniał, iż wówczas cały czas trzymał kierującego nie pozwalając mu się oddalić, a kobiety zaczęły utrudniać mu wykonywanie czynności, szarpały go za kurtkę i za kamizelkę. Opisał, iż ostatecznie mężczyzna uwolnił się, pobiegł do kuchni, gdzie prawdopodobnie usiłował spożyć jakieś artykuły spożywcze, wszystko co wpadło mu w ręce, być może także spirytus, alkohol, bowiem widział tam fiolki i butelki, do czego jednakże nie dopuścił. Wskazał, iż doszło pomiędzy nimi do szarpaniny, przewrócili się na podłogę, wtedy mężczyzna ten wstał i pobiegł w kierunku łazienki, gdzie chciał się zamknąć, jednak mu na to nie pozwolił, swoim ciałem blokował drzwi. Dodał, że następnie obwiniony usiłował spożyć produkty z szafek w łazience, napić się wody z kranu, jednak zdołał go odciągnąć. Nadto zrelacjonował, iż jeszcze kilkanaście razy wbiegał za obwinionym do kuchni i do łazienki, uniemożliwiając mu połknięcie czegokolwiek, nadto ten uciekał przed nim także po innych pomieszczeniach domu. Świadek podał, że dopiero gdy do domu weszło trzech funkcjonariuszy, razem z trudem zdołali obezwładnić obwinionego i wyprowadzić, ten jednak nadal pozostawał agresywny, stawiał siłowy opór. Słuchany zeznał, że po doprowadzeniu do radiowozu kilkanaście minut trwało uspokajanie mężczyzny, którego dopiero po dłuższym czasie udało się przekonać do poddania badaniu trzeźwości, jednakże ten odwlekał je, przerywał badanie twierdząc, że nie ma sił, że źle się czuje, że nie potrafi wydymuchać ilości powietrza potrzebnej do przeprowadzenia badania, nadto twierdził, że o godzinie 7:00 spożywał płyn do ust. Dodał, iż

w trakcie ustalania danych świadków jeden z nich oświadczył, iż W. Ś. ma w zwyczaju wyjeżdżać samochodem z posesji na ulicę celem udroźnienia wyjazdu z wąskiego podwórka samochodom innych domowników. Wskazał, że potwierdza to fakt, iż W. Ś. samochodem jechał w kapciach, zaś na podwórku stały łącznie trzy samochody. Świadek rozpoznał obwinionego jako osobę, która w dniu zdarzenia samochodem kierowała (k. 16-18, 47-51).

W sposób odpowiadający wersji przedstawionej przez T. D. (1) okoliczności przedmiotowego zajścia opisał funkcjonariusz **R. C. (1)**. Zgodnie z jego relacją w dniu zdarzenia realizowali działania w ramach akcji (...). Podał, że o godzinie 7:20 w T. na ul. (...) w czasie gdy sporządzał w pojeździe służbowym dokumentację dotyczącą innego nietrzeźwego kierującego uzyskał informację od pasażera kontrolowanego pojazdu, że T. D. (1) szarpie się z jakąś osobą na terenie posesji, gdzie niezwłocznie pobiegł. Dodał, iż posesja ta jest posesją narożną, przy której znajduje się skrzyżowanie. Zeznał, że na posesji dostrzegł T. D. (1) trzymającego obwinionego, nadto dwie kobiety. Zaznaczył, iż przez ogrodzenie nie mógł dostać się na teren posesji, polecił mężczyźnie by poddał się badaniu stanu trzeźwości, ten jednak wraz z kobietami wciągnęli T. D. (1) do domu i zamknęli drzwi. Wskazał, że wtedy powiadomił dyżurnego o potrzebie wsparcia, a przy pomocy obecnego tam świadka zdarzenia dostał się przez ogrodzenie na teren posesji, gdzie przez zamknięte drzwi balkonowe próbował nawiązać kontakt z obwinionym. Podał, iż w pewnym momencie T. D. (1) wraz z W. Ś. przemieścili się w głąb budynku, on wówczas prowadził rozmowę z kobietą celem doprowadzenia do otwarcia przez nią drzwi balkonowych. Opisał, że po chwili zostały one uchylone, wtedy dostał się do środka, a wraz z przybyłymi na miejsce dwoma funkcjonariuszami dokonał zatrzymania obwinionego, który także podczas doprowadzania go do radiowozu kładł się na ziemi, krzychał. Podał, iż badanie na zawartość alkoholu wykazało wynik pozytywny, a na żądanie obwinionego celem pobrania krwi został on przewieziony do B.. Słuchany zastrzegł, iż nie był świadkiem początku interwencji, nie widział czy obwiniony samochodem kierował (k. 58-59, 36-37 akt II K 579/14).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków T. D. (1) i R. C. (1). Nie sposób było dopatrzeć się jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zeznań świadków w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Ich zeznania jako osób w sprawie bezstronnych, niez zaangażowanych osobiście w jej rozstrzygnięcie zdaniem Sądu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości, które uzasadniałyby poddanie przedstawionej przez nich wersji zdarzenia w powątpienie. Świadkowie relacjonowali przebieg zdarzenia w sposób szczegółowy i pewny. T. D. (1) jednoznacznie rozpoznał obwinionego jako osobę, która przedmiotowego dnia samochodem m-ki R. (...) kierowała. Bliska odległość z jakiej funkcjonariusz T. D. (1) dostrzegł kierującego w ocenie Sądu nie stanowi dystansu, z którego ww. mógłby nie dostrzec w sposób wyraźny osoby kierującej, która wszak opuściła pojazd i mimo wielokrotnych wezwań funkcjonariusza oddaliła się biegiem na pobliską posesję.

Zgodnie z relacją **A. Ś. (1)** w dniu zdarzenia na godzinę 8:00 miała zawieźć dzieci do przedszkola, zatem postanowiła wyprowadzić z terenu posesji samochód męża marki R. (...) koloru złotego stojący na podjeździe i blokujący auto, którym ona wozi dzieci. Wskazała, iż około godziny 7:15 wyjechała przed bramę i skręciła w lewo, zaparkowała przed słupem, wyłączyła w samochodzie silnik i zamknęła go. Podała, że gdy zamykała samochód z domu wyszedł mąż by wystawić śmieci, spotkała się z nim przy furtce, wówczas przekazała mu klucze z samochodu by wyciągnął pilot z bramy, który zostawiła na siedzeniu pasażera, a następnie udała się do domu. Dodała, że brama zamyka się automatycznie po kilku sekundach. Zeznała, iż będąc w domu usłyszała hałas, gdy się obróciła dostrzegła na posesji małżonka z mężczyzną na plecach. Zaznaczyła, iż początkowo nie rozpoznała, że był to policjant, ten chciał by mąż „dmuchał” bowiem jechał samochodem. Wskazała, iż wówczas oznajmiła, że to ona wystawiła samochód. Opisała, iż mąż nie chciał iść z policjantem i zaczął przemieszczać się w stronę drzwi domu, wtedy pod posesję podbiegł drugi policjant, który przeskoczył przez płot i biegł w jej kierunku, wówczas wystraszyła się i zamknęła drzwi wejściowe od środka. Dodała, że funkcjonariusz który wraz z nżem wszedł do środka zaczął walić w okno mówiąc, by drugi z nich wezwał straż pożarną i „czarnych”. Zastrzegła, że po chwili otworzyła drzwi, w międzyczasie z pokoju wyszła jej matka, która usłyszała hałasy. Nadmieniła, iż wtedy drugi z policjantów obiegnął dom i zaczął kopać w szklane drzwi na ogród, obawiając się, że ten wybije szybę otwarta je. Podała, że wystraszyła się zachowania policjantów, wybiegła z domu prosząc o pomoc sąsiada E. S.. Dodała, że w jej ocenie funkcjonariusze znęcali się nad jej mężem, a gdy wszedł sąsiad złagodnieli. W międzyczasie weszło jeszcze dwóch innych policjantów, mąż został wyprowadzony, był w koszulce i kapciach, jednak nie pozwolono mu nałożyć butów i bluzy, następnie został skuty, wyprowadzony z

domu i zaprowadzony do radiowozu stojącego w odległości ok. 50 metrów od posesji. Dodała, iż później jeden z funkcjonariuszy zasugerował jej, że mąż się przyznał, co bardzo ją zdziwiło. Słuchana zastrzegła, że mąż nie spożywał alkoholu zarówno przedmiotowego dnia, jak i dzień wcześniej, w zasadzie nie pije alkoholu, sporadycznie piwo (k.59odw.-60 odw.).

Świadek **O. D. (1)** zeznała, iż w dniu zdarzenia przez okno swego pokoju zauważyła samochód R. (...), który wyjechał i zaparkował na ulicy przy ogrodzeniu, na wysokości jej okna, a z miejsca kierowcy wysiadła jej córka A. Ś. (1), po czym weszła na teren posesji. Zastrzegła, że przy samochodzie zięcia nie widziała. Opisała, iż po pewnym czasie usłyszała dobiegający z okolic drzwi wejściowych hałas, wtedy wyszła na korytarz i dostrzegła W. Ś. i osobę w mundurze, która rzuciła się na zięcia, po czym zaczęli się szamotać. Dodała, iż wraz z policjantem i W. Ś. weszła jej córka która oznajmił, iż funkcjonariusz na podwórku napadł na obwinionego. Zrelacjonowała, iż policjant rzucił się na W. Ś., zabrał jego rękę do tyłu, przycisnął kolanami jego plecy i tak go trzymał, ten zaś zaczął charczeć, miał fioletową twarz. Wskazała, iż krzyczała do policjanta by zięcia zostawił, bo się udusi, ten jednak nie reagował, odepchnął ją łokciem. Opisała, iż z uwagi na swe roztrzęsienie udała się do swego pokoju, wówczas widziała jak zięć idzie do łazienki, a policjant bił go pięściami po plecach. Nadmienila, że gdy wzięła leki i chciała iść do kuchni po wodę, wówczas policjant rzucił się na nią, złapał ją za szlafrok, coś krzyczał, wówczas wróciła do swego pokoju. Zaznaczyła, że zięć poprzedniego dnia nie spożywał alkoholu, nie mieli wówczas żadnej uroczystości rodzinnej, nie wiedziała, czy ten spożywał rano jakiś alkohol (k.66-67).

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków A. Ś. i O. D.. Stoją one w zasadniczej sprzeczności z wyżej omówionymi i uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadków T. D. i R. C.. Nadto świadkowie A. Ś. i O. D., jako osoby najbliższe dla obwinionego miały oczywisty interes w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu sprawy i dlatego treść ich zeznań należy ocenić jedynie jako element realizacji wybranej przez obwinionego linii obrony.

Świadek **E. S.**, sąsiad obwinionego zeznał, że w dniu zdarzenia w godzinach rannych gdy przebywał na terenie swej posesji około godz. 7:15 usłyszał hałasy dobiegające z posesji należącej do W. Ś.. Wskazał, że gdy udał się na miejsce i podszedł do ogrodzenia dostrzegł policjanta biegającego wokół płotu i próbującego dostać się na jej teren, drugiego w przedsiionku domu szarpiącego się z W. Ś.. Nadto opisał spostrzeżony przezeń przebieg wydarzeń na posesji i w domu obwinionego. Słuchany zaznaczył jednak, iż nie widział co działo się we wcześniejszej fazie interwencji, nie widział także czy W. Ś. kierował samochodem m-ki R. (...). Na rozprawie zaznaczył, że gdy wyszedł z domu widział stojący samochód obwinionego na chodniku wzdłuż posesji typu bus koloru czarnego, który stał w tym samym miejscu już poprzedniego dnia wieczorem (k. 59, 33 akt II K 579/14).

W ocenie Sądu relacja świadka E. S. nie miała istotnego znaczenia dla ustalenia relewantnych w sprawie faktów. Zważyć należy, iż świadek nie widział wyjeżdżającego z posesji samochodu m-ki R. (...) ani osoby nim kierującej.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd w istotnym zakresie oparł się o dowody z dokumentów.

W szczególności z protokołu użycia analizatora wydechu – urządzenia alkometr – wynika, iż oskarżony podczas jazdy samochodem osobowym znajdował się w stanie po użyciu alkoholu (k. 4 akt II Kp 75/14). Badanie to wykazało kolejne stężenia 0,22 mg/l, 0,26 mg/l oraz 0,25 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wprawdzie jeden z wyników badania (0,26 mg/l) przekracza ustawowo określoną dolną granicę stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu uznawaną za stan nietrzeźwości, jednak należy mieć na względzie, iż ze świadectwa wzorcowania urządzenia alkometr wynika, że przy wartości 0,25 mg/l niepewność pomiaru wynosi 0,02 mg/l. (k.88odw.). Tym samym rzeczywiste stężenie alkoholu w organizmie obwinionego mogło wynosić poniżej ustawowej granicy stanu nietrzeźwości i ta wątpliwość musi być rozstrzygnięta na korzyść obwinionego.

W przekonaniu Sądu zebrany w sprawie i wyżej omówiony materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że W. Ś. w dniu 24 lutego 2014r w T., na ul. (...), około godz. 7.20 kierował samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) mając 0,22 i 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza.

Zgodnie z treścią art. 46 ust. 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup>.

Okoliczność pozostawiania obwinionego w czasie zdarzenia w stanie po użyciu alkoholu nie budzi najmniejszych wątpliwości.

Urządzenie alkometr, którym zbadano stan trzeźwości obwinionego było sprawne i posiadało aktualne świadectwo wzorcowania (k.88).

Nadto z opinii biegłego z zakresu retrospektywnego rachunku zawartości alkoholu wynika jednoznacznie, że badania stanu trzeźwości obwinionego zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, a wyniki poszczególnych prób nie wskazują na jakiegokolwiek nieprawidłowości przeprowadzenia pomiaru. Aby uznać wyniki badania za miarodajne różnica pomiędzy poszczególnymi wynikami nie powinna przekraczać 0,1 promila, tj. 0,05 mg/l. W wypadku badania obwinionego różnice pomiędzy poszczególnymi wynikami badań nie przekraczały w/w wartości. Biegła swoje stanowisko w sposób jednoznaczny podtrzymała będąc słuchana na rozprawie. Biegła stanowczo zarówno w opinii pisemnej, jak i ustnej wskazała, iż uzyskane wyniki badań nie zostały zaburzone przez jednostkę chorobową jaką jest cukrzyca, choć u osoby chorej na cukrzycę pojawia się aceton. Urządzenie typu Alkometr A 2.0 nie zawyża wyniku badania z tego powodu (k.69-70,k.78-79).

Wprawdzie na podstawie opinii (...) (k. 20) ustalono, iż w pobranej od obwinionego próbce krwi nie stwierdzono alkoholu etylowego, to jednak, co nader istotne uwzględnić należało iż pomiędzy badaniem stanu trzeźwości przy użyciu urządzenia Alkometr 2.0, a pobraniem od W. Ś. próbki krwi o godzinie 10:05 upłynęły ponad 2 godziny. W tym miejscu zważyć należy, iż słuchana na rozprawie biegła wykazała, iż jest możliwe osiągnięcie całkowitej eliminacji alkoholu z organizmu pomiędzy badaniem o godzinie 7:50, które wykazało 0,25 mg/l, a pobraniem krwi o godzinie 10:05, której badanie wykazało 0,00 ‰.

Uwzględniając całokształt poczynionych w sprawie ustaleń, Sąd uznał, iż W. Ś. zrealizował swoim zachowaniem z winy umyślnej ustawowe znamiona wykroczenia z art. 87§1 kw

Przedmiotem ochrony zarzuconego obwinionemu wykroczenia jest w szczególności bezpieczeństwo w komunikacji. Art. 87 § 1 kw przewiduje odpowiedzialność dla sprawcy, który znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Wypełnienie przesłanek przedmiotowego czynu przez obwinionego nie budzi jakiegokolwiek wątpliwości. Niewątpliwie prowadzony przezeń pojazd, samochód osobowy marki R. (...) jest pojazdem mechanicznym w rozumieniu art. 87 § 1 kw. Nadto przyjąć należy, iż „ruch drogowy, zawierający się w pojęciu ruchu lądowego, odbywa się na wszystkich drogach, które z racji swojego przeznaczenia służą ruchowi pojazdów i pieszych. Inaczej mówiąc, chodzi tu nie tylko o drogi publiczne w rozumieniu ustawy o drogach publicznych, ale o każde miejsce, w którym odbywa się ruch pojazdów, pod warunkiem że jest do takiego ruchu przeznaczone” [Wyrok SO w Jeleniej Górze, sygn. akt VI Ka 209/14]. Przedmiotowego czynu obwiniony niewątpliwie dopuścił się na drodze publicznej. Zgodnie z treścią art. 2 ustawy z 21.03.1985r. o drogach publicznych, do dróg publicznych zalicza się zarówno drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe, jak i gminne.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące. Do pierwszej kategorii zaliczono stężenie alkoholu w organizmie obwinionego oscylujące w górnych granicach stanu po użyciu alkoholu. Jako okoliczność łagodzącą potraktowano natomiast fakt, iż obwiniony kierował pojazdem mechanicznym w tym stanie na krótkim odcinku drogi, a sposób, w jaki był ubrany wskazuje, że jego zamiarem nie była dłuższa jazda.

W przekonaniu Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny w wysokości 600 zł jest adekwatna do stopnia jego winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił, uwzględnia sposób działania sprawcy, rozmiar zagrożenia, jakie stworzył swoim zachowaniem oraz jego warunki osobiste. Grzywna w orzeczonej wysokości stanowić

będzie dla obwinionego określoną dolegliwość, która zdyscyplinuje go i sprawi, że w przyszłości będzie on przestrzegać obowiązującego porządku prawnego i nie dopuści się podobnego zachowania. Jednocześnie wysokość grzywny pozostaje w możliwościach płatniczych obwinionego.

Na mocy art. 87 § 3 kw Sąd orzekł wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy. Na podstawie art. 87 § 3 kw Sąd zobligowany jest do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów w razie popełnienia wykroczenia z art. 87 § 1 kw. Orzekając przedmiotowy zakaz, Sąd ustalił okres jego trwania na 6 miesięcy, co przy uwzględnieniu okoliczności prowadzenia przezeń pojazdu uznać za okres odpowiedni. Przedmiotowy zakaz ma charakter przede wszystkim prewencyjny. Powinien on na określony czas wyeliminować z ruchu osobę, która swym zachowaniem stwarza potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji. Zdaniem Sądu, orzeczenie przedmiotowego zakazu w minimalnym dopuszczalnym wymiarze 6 miesięcy, w obliczu okoliczności czynu, w szczególności bardzo krótkiego odcinka, na którym obwiniony kierował pojazdem w sposób właściwy wypełni jego cele.

Na mocy art. 29 § 4 kw Sąd na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczył obwinionemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24 lutego 2014r. do dnia 28 kwietnia 2014r. W oparciu o art. 29 § 3 Sąd nałożył na W. Ś. obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu w terminie 7 dni od daty prawomocności orzeczenia.

O opłacie orzeczono na podst. art. 3ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 119 kpw i art. 617 kpk. Nadto na podst. art. 118§1 kpw w zw. z §1 pkt.1 i §2 pkt. 1 i 2 powołanego w sentencji wyroku rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dna 10.10.2001r Sąd obciążył go zryczałtowanymi wydatkami w kwocie 100 złotych, ryczałtem za badanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu w kwocie 20 złotych, ryczałtem za badanie krwi w kwocie 60 zł (łącznie 180 zł), kosztami związanymi z opinią biegłego (305,22 zł).